Rok V Nr. 220. Sosnowiec, piatek 29 sierpnia 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

DZIEŃ PREMJERA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 28. 8. (wł.) Marszałek Piłsudski przyjął dziś ministra Becka i odbył z nim dłuższą konferencję. Pozatem do prezydjum rady ministrów przybył minister komunikacji Kühn, który dziś wrócił z urlopu. Zaprzysiężenie ministra Kühna nastąpi po powrocie p. prezydenta ze Spały.

5 MILJ. 880 TYS. DLA BEZROBOTNYCH WE WRZEŚNIU.

WARSZAWA, 28. 8. (wł.) Dziś odbyło się posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, w sprawie zasiłków na wrzesień. Zdecydowano preliminować na ustawowe zasiłki dla bezrobotnych we wrześniu 5 milj. 880 tys. zł.

RAID MAŁEJ ENTENTY I POLSKI.

WARSZAWA, 28. 8. (wł.) W raidzie Polski i małej ententy w dniu dzisiejszym lotnicy dokonać mają lotu na linji Belgrad — Bukareszt — Jassy — Lwów — Warszawa. Dziś w południe przybyły do Lwowa samoloty polskie, pilotowane przez por. Skrzypińskiego i por. Wyrwickiego. Pozatem wylądowały we Lwowie: 3 samoloty czechosłowackie, 5 jugosłowiańskich i 4 rumuńskie. Brak wiadomości o 2 samolotach czechosłowackich.

AKTY SABOTAŻU UKRAIŃSKIEGO NIE USTAJĄ.

Aresztowanych 42 prowodyrów przewieziono do Lwowa.

LWÓW, 28.8. (wł.) Do więzienia we Lwowie przetransportowano 15 aresztantów - ukraińców, którzy dotychczas przebywali w więzieniach prowincjonalnych. Ogółem ostatnio aresztowano 42 sabotażystów ukraińskich.

Śledztwo, w sprawie aresztowanych prowadzi sędzia dla spraw szczególnych dr. Januszewski.

Nowe podpalenie miało miejsce w folwarku, Rożdżewie, należącym do wojewody lwowskiego, hr. Borkowskiego. Złoczyńcy podpalili 4 sterty zboża.

WYKRYCIE SZAJKI PRZEMYTNIKÓW.

ŁÓDŹ, 28. 8. (wł.) Brygada lotna przy izbie skarbowej wpadła na trop szajki przemytniczej, której centrala mieściła się w powiecie częstochowskim.

W czasie niespodziewanej rewizji w domu gospodarza Ogińskiego we wsi Wyczerpy, aresztowano dwuch śpiących w stodole przemytników Rocha Kalmę i Bronisława Sołtysa z Łodzi oraz wykryto kontrabandę.

W Łodzi aresztowano wspólników: Michała Sokomdyla i Józefę Majewską, właścicielkę domu przy ul. Nowej.

KATASTROFA W PORCIE NOWOJORSKIM.

NOWY JORK, 28. 8. W porcie nowojorskim koło Coney Island wydarzyła się wczoraj katastrofa, która pociągnęła za sobą 14 ofiar w ludziach.

Podczas wjeżdżania do portu parowiec transportowy „Neches" zderzył się z holownikiem. Obie statki w ciągu kilkunastu minut zatonęły.

Kapitan i 13 marynarzy z pośród załogi „Neches" utonęło. Pozostałych wyłowiły łodzie ratunkowe.

Odpowiedź prezesa FIDAC'u

na brutalne ataki Niemiec z powodu sympatji polskich

PARYŻ, 28. 8. Prezes FIDAC-u płk. Abbot zaatakowany brutalnie przez Niemców z powodu słów swych, wygłoszonych na kongresie FIDAC-u w Polsce, oświadczył co następuje:

Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że prasa niemiecka atakuje mnie, równocześnie atakując Poincarego, ponieważ naszą jedyną ambicją jest utrzymanie pokoju przy poszanowaniu zawartych układów.

W Polsce powiedziałem to, co winienem był powiedzieć, wznosząc toast na cześć wielkiej zmartwychwstałej Polski i jej sławnej przyszłości, opartej na pokoju i nienaruszalnych traktatach.

Otwarcie międzynarodowej konferencji rolniczej

z udziałem delegacyj 8 państw.

WARSZAWA, 28. 8. (wł.) Dziś otwartą została w Warszawie międzynarodowa konferencja rolnicza. Przy stołach zasiedli delegaci 8 państw, z przedstawicielami delegacyj na czele.

W pierwszych rzędach dla publiczności zasiedli: minister Prystor, wiceminister skarbu Starzyński, posłowie państw, uczestniczących w konferencji, przedstawiciele prezydjum miasta, oraz goście ze sfer gospodarczych.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił w języku francuskim minister spraw zagranicznych, Zaleski.

Mówca zaznaczył, że inicjatywę dla konferencji warszawskiej dała konferencja w Genewie, która odbyła się jesienią roku ubiegłego. Minister pozatem podkreślił, że obecnie należy przedsięwziąć środki naprawy sytuacji gospodarczej.

W dalszym toku przemówienia minister Zaleski zaznaczył, że Polska, organizując konferencję rolniczą, postępuje zgodnie ze wskazaniami ligi narodów i ministra spraw zagranicznych Francji Brianda, który rzucił myśl federacji europejskiej.

W końcu swego przemówienia minister Zaleski życzył powodzenia obradom konferencji.

Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego, którym został jednogłośnie obrany minister Janta - Połczyński. Po posiedzeniu plenarnem ukonstytuowały się 4 komisje: finansowa, współpracy rolniczej, weterynaryjna i ogólna rolnicza.

W dalszym ciągu konferencji odbyła się dyskusja nad wygłoszonemi referatami.

Wieczorem odbył się raut, wydany przez ministra Zaleskiego.

Jutro obradować będą poszczególne komisje.

Pozatem jutro wydaje na cześć gości raut minister Janta Połczyński, w sobotę zaś uczestnicy konferencji przyjęci zostaną przez p. prezydenta Rzplitej.

Cztery miljony fr. szwajcarskich dla Gdyni

na inwestycje miejskie i komunikację.

GDYNIA, 28.8. Donoszą tu z Zurichu, że po dłuższych pertraktacjach została tam podpisana pożyczka, udzielona Gdyni przez Union Banque Suisse Thesaurus i Motoco lumbus. Jako przedstawiciele Gdyni umowę pożyczkową podpisali prezydent Bilek i członek magistratu p. Byczkowski.

Pożyczka wynosi 4 miljony franków szwajcarskich udzielona na termin 10 lat, oprocentowana w stosunku 7 proc. rocznie. Kurc emisyjny ustalony został na 95 i pół.

Suma pożyczona wpłynie niebawem.

Pożyczka w trzech czwartych ma być użyta na inwestycje miejskie, reszta na komunikację.

„Pomorze polskie dla Niemiec"

Pod tem hasłem staią do wyborów nacjonaliści w Prusach Wschodnich.

KRÓLEWIEC, 28.8. Organizacja nacjonalistyczna w Prusach Wschodnich "Heimatbund" wydała odezwę wyborczą, w której wzywa do skupienia się pod sztandarami stronnictw prowadzących aktywną politykę wschodnią.

Najważniejszą kwestją dla Niemiec jest odebranie Polsce Pomorza.

Sprawa ta nie może być załatwiona ani przez układ gospodarczy, ani przez traktat o ochronie mniejszości, lecz tylko przez rozciągnięcie panowania niemieckiego nad Pomorzem.

Cały naród niemiecki musi się skupić dookoła hasła: „Pomorze polskie dla Niemiec".

Sowiety wystawiły na targach w Królewcu łódzkie materjały

— jako produkt własnych fabryk.

ŁÓDŹ, 28.8. (wł.) Związek przemysłowców włókienniczych w Łodzi zdecydował wytoczyć proces sowieckiemu przedstawicielstwu handlowemu.

Wykryte zostało, że Sowiety w swym pawilonie na targach w Królewcu wystawiły towary włókienniczе rzekomo pochodzenia sowieckiego. Okazało się jednak, że były to towary, które Sowiety zakupiły swego czasu w Łodzi. Marki towarów polskich zastąpione zostały znakami fabryk sowieckich.

OŻYWIENIE W HANDLU ŁÓDZKIM.

Wzmożone zakupy zimowe z prowincji.

ŁÓDŹ, 28. 8. W ostatnich dniach na rynku łódzkim daje się zauważyć pewne ożywienie, szczególnie w handlu towarów bawełnianych.

Z prowincji przybyli liczni kupcy dla dokonania zakupów. Najsilniej jest reprezentowana Małopolska. Większem zainteresowaniem cieszą się również plusze.

Tranzakcje dokonywane są przeważnie za gotówkę.

O ile stan taki potrwa dłużej, na leży się liczyć ze znaczną poprawą sytuacji w przemyśle.

KURDOWIE CHCĄ POKOJU.

KONSTANTYNOPOL, 28. 8. — Mnożą się rozmaite oznaki, że przywódcy plemion kurdów, którzy rozpętali wrzenie rewolucyjne wśród poszczególnych plemion znajdują się w ciężkiej opresji i przemyśliwują nad środkami, jakby w najkrótszym czasie zlikwidować ruch powstańczy.

Wydali też ostatnio zarządzenie, ażeby plemiona kurdów, które chwyciły za broń i znajdują się na stopie wojennej, zebrały się w pobliżu góry Ararat. Celem zbiórki jest masowe poddanie się plemion i złożenie broni.

Do przyczyn tej klęski kurdów przyczynił się przedewszystkiem brak chleba i wody jako też paszy dla zwierząt.

Wedle doniesień, jakie z Kurdy stanu do Konstantynopola napływają, panuje także tego roku niezwykła posucha.

Brak wody do picia spowodował, że trzody owiec masowo giną, a ludność miejscowa cierpi głód.

W tych warunkach oczywiście wojownicy kurdów nie są skłonni do prowadzenia wojny i masowo opuszczają szeregi.

NOWA ZBRODNIA KATÓW SOWIECKICH.

Kaźń 112 powstańców syberyjskich

MOSKWA, 28.8. GPU. syberyjskie wykonało wyrok kary śmierci na 112 powstańcach, którzy oskarżeni ze wszystkich stron przez jazdę czerwoną, poddali się na warunkach pozostawienia im życia.

Pisma sowieckie zaznaczają, że warunek nie został dotrzymany przez władze sowieckie ze względu na „niebezpieczeństwo",j akie stworzyła obecność kontrrewolucjonistów wśród ludności kułackiej.

* * *

MOSKWA, 28.8. (wł.) „Tass" donosi, że G. P. U. skazało w Moskwie na karę śmierci 10 osób za zbieranie i przechowanie bilonu. Wyrok został już wykonany.

ROKOWONIA SOWIETÓW z federacją żydów angielskich.

LONDYN, 28. 8. Prasa podaje, iż po długich rokowaniach między „Komzetem" a federacją żydowską organizacji dobroczynnych w Londynie, repreeztnowaną przez Johelmana, zawarta została umowa, na której podstawie federacja uzyskała ponowne prawo do niesienia pomocy żydom w ZSRR.

POGODA SIĘ USTALA.

Dziś spodziewać się należy przejaśnienia idącego od zachodu ku wschodowi kraju, przy dość niskiej temperaturze.

NOMINACJA WOJEWODY JAROSZEWICZA
na stanowisko komisarza rządu m. Warszawy.

WARSZAWA, 28. 8. B. komisarz rządu na m. Warszawę, p. Władysław Jaroszewicz, który ustąpił z tego stanowiska w pierwszych dniach stycznia br., po mianowaniu prof. Bartla prezesem rady ministrów otrzymał wczoraj dekret, mianujący go ponownie komisarzem rządu m. Warszawy.

Woj. Jaroszewicz, po przebyciu ciężkiej choroby i przeprowadzeniu dłuższej kuracji zagranicą i w kraju, powrócił całkowicie do zdrowia i ostatnio przebywał na wsi pod Warszawą.

Woj. Jaroszewicz powrócił do Warszawy w dniu dzisiejszym, obejmując swój nowy posterunek pracy.

PARALIŻ DZIECIĘCY W POZNANIU.

WARSZAWA, 28. 8. (wł.) Departament służby zdrowia ministerjum spraw wewnętrznych otrzymał raport, że w Poznaniu zanotowano wypadek dziecięcego paraliżu Heine Medina. Ministerjum zarządziło sporządzenie szczegółowych raportów. Istnieje przypuszczenie, że choroba ta zawleczona została z Niemiec, gdzie obecnie panuje epidemja.

ZAGINIĘCIE ODKRYWCÓW TAJEMNICY ANDREE'GO
na zabłąkanym parowcu norweskim

SZTOKHOLM, 28. 8. Parowiec norweski „Bratvaac", wiozący na pokładzie członków ekspedycji, którzy po 33 latach znaleźli zwłoki zaginionego podróżnika polarnego inż. Andree'go — sam obecnie zaginął bez śladu.

Statek ten nie ma stacji radjotelegraficznej i dlatego nie można ustalić na pewno, gdzie się obecnie znajduje.

Organizują się specjalne wyprawy polarne, mające na celu odszukanie „Bratvaaca", który wiezie ze sobą także znaleziony przy zwłokach pamiętnik Andree'go, z opisem tragicznego kresu jego wędrówki na biegun północny.

134 URZĘDNIKÓW SOWIECKICH NIE CHCE WRACAĆ DO ROSJI.

MOSKWA, 28.8. (wł.) Według oficjalnej statystyki sowieckiej dotychczas odmówiło powrotu do Rosji 134 urzędników Z. S. R. R., działających zagranicą. Wskutek tego politbiuro zapowiedziało reorganizację sowieckich przedstawicielstw zagranicznych.

W LISTOPADZIE RUSZĄ POCIĄGI NA LINJI GDYNIA — BYDGOSZCZ.

WARSZAWA, 28.8. (wł.) Ministerjum komunikacji zdecydowało uruchomić 15 listopada br. pierwsze próbne pociągi na linji kolejowej Gdynia — Bydgoszcz, będącej częścią linji węglowej Bałtyk — Górny Śląsk. Długość tej linji wynosi 183 klm. Wszystkie urządzenia są już całkowicie gotowe.

NOWY RZĄD W PERU.

LIMA (Peru)), 28. 8. (wł.) Peruwiańska rada wojskowa powierzyła płk. Sanchez Guerro kierownictwo nowego rządu. Wbrew poprzednim pogłoskom, prezydent Peru Leguia nie umarł, lecz znajduje się na okręcie wojennym jako jeniec.

Płk. Sanchez Guerro zapowiada utworzenie gabinetu z wybitnych przedstawicieli społeczeństwa. Delegacja studentów uniwersytetu w Lima złożyła nowemu rządowi memorjał, domagając się konfiskaty majątków kościelnych na rzecz państwa i podjęcia walki z wpływami kapitalistów zagranicznych.

Problem bezrobocia.

Bezrobocie w Polsce jest — w istniejących warunkach — zjawiskiem stałem i koniecznem, a okresowe pogorszenie lub polepszenie konjunktury wpływają jedynie na wysokość cyfry. Opublikowane niedawno zestawienia rzucają interesujące światło na nasilenie zjawiska w ciągu ostatnich lat.

Swą maksymalną granicę osiągało bezrobocie dwukrotnie, a to w maju 1919 i w pierwszym kwartale 1926, dochodząc wówczas do cyfry 350 tysięcy. W następnych latach po r. 1919 dzięki gospodarce inflacyjnej bezrobocie zaczęło spadać, dochodząc do minimum (około 100 tysięcy w I kwartale 1924 r,), aby w IV kw. tegoż roku znów osiągnąć 150 tys w II kwartale 1925 — 180 tys., z końcem 1925 r. — 230 tys i wreszcie w pierwszym kwartale 1926 r. — 350 tys. Odtąd znów dokonywa się proces odwrotny. W roku 1927 rejestrujemy średnio 135 tys. w r. 1928 nawet schodzimy poniżej 100 tys. i cyfra ta z nieznacznemi wahaniami utrzymuje się dotychczas.

Ponieważ liczba robotników w Polsce dochodzi do 1 miljona, więc też bezrobocie obejmuje w najgorszych okresach przeszło trzecią część ogółu robotników, a w najlepszych około 10 proc.

Co jest powodem chronicznego utrzymywania się tej rubryki w naszych biuletynach gospodarczych? Oto przyrost naturalny, niewspółmierny z rozwojem produkcji i ubytkiem przez emigrację. Przyrost naturalny wynosi średnio 466 tysięcy, tj. 1,6 proc. rocznie i na tej wysokości zapewne utrzyma się do r. 1936, kiedy ujawniać się pocznie ubytek w przyroście jako następstwo spustoszeń wojennych.

Równocześnie ograniczenie możliwości emigracyjnej jest wybitne. Przed wojną wysyłaliśmy rocznie około 600 tys. emigrantów kontynentalnych (sezonowych) i około 200 tys. zamorskich. Obecnie wychodźtwo sezonowe zredukowane zostało do 10 proc. (w Niemczech), a zamorskie do 30 proc., przyczem spodziewać się należy w bliskiej przyszłości dalszego spadku.

Nadmierny napływ sił roboczych do przemysłu pozostaje w związku z kryzysem w rolnictwie. W r. 1921 sytuacja przedstawiała się rozpaczliwie, spis ludności bowiem wykazuje 812 tysięcy osób, pozbawionych warsztatu pracy skutkiem zniszczenia wojennego. Odbudowa przyniosła tu poprawę nie usunęła jednak przeludnienia wsi w niektórych dzielnicach państwa. Dlatego nadprodukcja w żywiole napływowym do ośrodków przemysłowych jest objawem stałym.

Jak długo bezrobocie w Polsce obraca się w granicach powyżej zakreślonych z tendencją do granicy najniższej, sytuacja nie budzi obaw. Zasiłki państwowe i doraźne roboty inwestycyjne w okręgach szczególnie zagrożonych wystarczają do opanowania socjalnych następstw bezrobocia. Ale są wszelkie dane, że produkcja nie dotrzyma tempa przyrostowi ludności, że zatem liczba poszukujących pracy będzie się zwiększać, wymagając ze strony rządów coraz cięższych wysiłków. Nie bierzemy tu nawet w rachubę wcale niewykluczonej możliwości zaostrzenia się kryzysu gospodarczego z jednoczesnym nagłym wzrostem bezrobocia. Wystarczy normalny rozwój elementów socjalnych do uczynienia z bezrobocia zagadnienia szczególnie trudnego.

Czy państwowa polityka gospodarcza pamięta o tem? Bo dziś bezwzględnie jest dla niej nakazem nietylko aktualne łagodzenie bezrobocia, lecz w równym stopniu troska o dalszą przyszłość. Jeśli w ciągu najbliższych lat nie nastąpi rozszerzenie możliwości emigracyjnych i wzmożenie produkcji i konsumcji — bezrobocie może łatwo przerosnąć siły i środki zapobiegawcze państwa, doprowadzając do ostrych i niebezpiecznych fermentów, których terenem są niektóre państwa wysoko uprzemysłowione.

Antypolskie porozumienie węglowe
Niemiec i Anglji.

Oficjalny komunikat urzędowy podaje, że angielski minister pracy, Miss Bonfield, zwróciła się do ministra pracy Rzeszy Niemieckiej z zaproszeniem na mającą się odbyć we wrześniu konferencję niemiecko-angielską w sprawie czasu pracy w górnictwie. Rokowania te będą dalszym ciągiem zainicjowanej w Genewie na posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy współpracy angielsko - niemieckiej. Głównym przedmiotem obrad ma być sprawa czasu pracy dodatkowej, która w swoim czasie doprowadziła do upadku projektowanej międzynarodowej konwencji o czasie pracy w górnictwie.

Oficjalny organ rządzącej partji pracy „Daily Herald" omawiając to zaproszenie podaje, że rząd angielski spodziewa się osiągnąć na tej konferencji wyniki o wiele większe, aniżeli przewidywane w urzędowym komunikacie. Konferencja ta prawdopodobnie doprowadzi do usunięcia dotychczasowej konkurencji między Anglją a Niemcami na rynkach węglowych, gdyż Anglja wobec wprowadzenia w życie ustawy węglowej w niedługim czasie będzie posiadała swą silną organizację narodową górnictwa.

Dziennik ten zwraca się do niemieckiego górnictwa z wezwaniem, ażeby przez wspólnie powzięte zarządzenia wystąpić przeciwko konkurencji polskiej w krajach bałtyckich i skandynawskich. Angielskie ministerjum pracy spodziewa się, że porozumienie angielsko - niemieckie wywoła w Polsce gotowość przystąpienia do europejskiego kartelu węglowego.

Rząd niemiecki zasadniczo zaproszenie przyjął i obecnie ustala skład delegacji, do której mają wchodzić przedstawiciele przedsiębiorców, robotników i rządu. Prawdopodobnie jednak minister Stegerwald nie weźmie osobiście udziału w tych rokowaniach z tego względu, iż obecna kampanja wyborcza w Niemczech nie pozwala mu na opuszczenie kraju.

Akcja rządu angielskiego dążąca do postawienia polskiego górnictwa wobec faktów dokonanych i zmuszenia go do kapitulacji, datuje się nie od dzisiaj. Już na dorocznem zebraniu międzynarodowej konferencji pracy byliśmy świadkami ścisłej współpracy angielsko - niemieckiej, która miała na celu wytworzenie jak najgorszych warunków dla polskiego przemysłu górniczego.

Dotychczasowe wysiłki pozostały jednak bez skutku. Fachowe pisma angielskie i niemieckie podkreślają, że pomimo coraz bardziej zaostrzającej się walki konkurencyjnej, polski węgiel na Bałtyku nietylko nie traci, lecz jeszcze rozszerza swe rynki.

Episkopat a związek nauczycielstwa
szkół powszechnych.

Episkopat polski wydał odezwę przeciwko zw. nauczycielstwa szkół powszechnych na tle ostatniego krakowskiego zjazdu tej organizacji. Episkopat wystąpił przeciw temu zjazdowi podkreślając, iż czyni to ze względu na sposób ujmowania na tym zjeździe zagadnień religijno - wychowawczych.

Prezes związku naucz. szk. powsz. sen. Stanisław Nowak, zwrócił się obecnie z listem otwartym do episkopatu Polski, w którym broni swojej organizacji.

„Stwierdzam kategorycznie, — pisze sen. Nowak — że Najprzewielebniejsi Arcypasterze ulegli jakiejś niesłychanie perfidnej mistyfikacji, wskutek zbyt pochopnego uwierzenia tym organom prasy, które z motywów politycznych i koteryjnych zgoła tendencyjnie i wręcz kłamliwie informowały o zjeździe, dążąc do podkopania powagi i wpływu związku zapewne w interesie drugiej organizacji nauczycielskiej o wyraźnie zakreślonej linji politycznej".

Zaprzeczając raz jeszcze zarzutom przyznaje p. Nowak, że w dyskusji podkreślano momenty odzwierciadlające konflikty na terenie pracy szkolnej pomiędzy poszczególnymi duchownymi a nauczycielstwem. Zatargi te — pisze p. Nowak — „wynikają z tendencji narzucenia supremacji władz duchownych nad państwowemi przed czem nauczyciele bronią się słusznie".

Sen. Nowak omawiając zjazd stwierdza dalej, że wniosek w sprawie szkoły świeckiej zjazd odrzucił dziewięćdziesięciukilku procentami głosów. Wniosku, wymierzonego przeciw nominacji ks. Żongołłowicza wiceministrem oświaty, nie poddano wogóle pod głosowanie.

Zaznaczywszy, że związek jest instytucją patrjotyczną, która w r. 1920 oddała cały swój majątek do dyspozycji państwa, mówi autor o rozgoryczeniu swej organizacji na tle odezwy episkopatu podkreśla raz jeszcze, że organizacja ta nie prowadzi walki z religją, kościołem i duchowieństwem i zwraca się do episkopatu z następującemi słowami:

„Mogę Was, Najprzewielebniejsi Arcypasterze, zapewnić, że nauczycielstwo związkowe i jego reprezentanci, tak niesłusznie i niesprawiedliwie zaatakowani, znajdą w sobie dość hardu i siły i nie dadzą się wciągnąć na teren walki religijnej, co byłoby rzeczą niepożądaną pod każdym względem i szkodliwą dla celów wychowawczych".

Czy rzemiosła są obciążone zbytnio ubezpieczeniami społecznemi?

Rzemieślnicy prowadzący warsztaty najwięcej i najczęściej narzekają na podatki. I to słusznie. Nieświadomość wysokości opłat podatkowych uniemożliwiła przeprowadzenie kalkulacji handlowej i nietyle wysokością obciążenia, wiele właśnie tem pozostawieniem w nieświadomości utrudnia niezmiernie życie rzemieślnika w Polsce.

Mniej narzekają na obciążenia socjalne. Rzemieśliiicy naogół najzupełniej rozumieją konieczność ponoszenia tych opłat, zabezpieczających choć w części ciężką dolę szerokiego zastępu pracowników rzemieślniczych. Mniej uświadomieni narzekają więcej. I te narzekania podają do wiadomości ogółu. Oto czytamy w „Głosie kupieckim i rzemieślniczym“: „Jednym z najgłówniejszych czynników, hamującym racjonalny rozwój rzemiosła są t. zw. świadczenia socjalne, płacone również przez rzemieślników na rzecz różnych instytucyj ubezpieczeniowych. Na pierwszy rzut oka zdaje się nam, że świadczenia socjalne nie obarczają tak znacznie budżetu rzemieślnika, lecz w rzeczywistości warsztat rzemieślniczy o kategorji VIII-ej świadectwa przemysłowego, zatrudniający 4 pracowników, płaci tytułem świadczeń socjalnych... 60 — 70 proc. sumy wszystkich podatków państwowych i komunalnych, płaconych przez tego rodzaju rzemieślników, a w niektórych wypadkach (warsztat o 7 kategorji świadectwa przemysłowego) kwota płacona na rzecz kasy chorych, ubezpieczeń od wypadków i funduszu bezrobocia przewyższa nawet wszystkie inne podatki rzemieślnika“. Nadmieniając, że instytucje tego rodzaju winny pracować bez nadwyżek budżetowych, przeznaczonych na budowę gmachów i t. p. autor artykułu domaga się gruntownej rewizji wszystkich ustaw ubezpieczeniowych w stosunku do rzemiosł.

Organ izby rzemieślniczej w Lublinie powyższe wywody uzupełnia następującemi postulatami:

„Rozmaite rodzaje dziś istniejących zakładów ubezpieczeniowych powinny być skomasowane. Jeden zakład ubezpieczeniowy, jedna opłata od wszelkiego rodzaju ubezpieczeń; redukcja dziś obowiązujących stawek, jako absolutnie nieuzasadnionych ani potrzebami zakładów ani korzyścią ubezpieczonych, wreszcie zwolnienie uczniów od obowiązku ubezpieczenia — oto elementarne postulaty rzemiosła, życiowo konieczne i uzasadnione“.

Kongres izb przemysłowo-handlowych we Lwowie.

Kto będzie reprezentował izbę sosnowiecką?

Jak to już donosiliśmy, w dniach 3 i 4 września br. odbędzie się we Lwowie I kongres izb przemysłowo-handlowych.

W zrozumieniu doniosłego znaczenia I kongresu izb przemysłowo-handlowych dla życia gospodarczego naszego państwa i konieczności poważnego bezpośredniego udziału przedstawicieli świata gospodarczego w tymże kongresie, izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu wysyła na kongres liczną delegację, w skład której wejdą pp. prezes inż. Gadomski, wceprezesi: dr. Likiernik, inż. Mirowski, inż. Raźniewski oraz z pośród radców i korespondentów izby pp. dr. Czernichowski, Eychler, Grzybowski, Hochberg, Kryłoszański, Kwiatek, Lewi, inż. Prot, Schön, Szymanowski, Wajnsztok, a nadto dyrektor izby p. Dittrich z gronem urzędników.

Jednocześnie przedstawiciele izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu wygłoszą na kongresie następujące referaty: radca Henryk Kwiatek na temat: „Przepisy materjalne komunalnego systemu podatkowego“, inż. Stanisław Raźniewski — „Bieżące zagadnienia z dziedziny polityki socjalnej“ i dyrektor izby p. Dittrich — „Przedmiotowy zakres i wytyczne reformy prawa gospodarczego“.

Komu w Sosnowcu przyznano pożyczki budowlane?

Dalsze wypłaty w tych dniach.

Jak już nadmienialiśmy, bank gospodarstwa krajowego przyznał Sosnowcowi w roku bieżącym z funduszów kredytów budowlanych miljon złotych na akcję budowlaną.

Z funduszów tych uzgodniono sprawę podziału kredytów w następujący sposób.

Pożyczki otrzymali Smoczyński 38.000 zł., Kreczmer i Wojtala 40000 zł., Korn i Płasek 25.000 zł., Frączek 9.000 zł., Rudawski 25.000 zł., Langer 60.000 zł., Bień 7.000 zł., Sztuka 20.000 zł., Terka 21.000 zł., Zapart 7.000 zł., Pyciak 10.000 zł., Bielny 15.000 zł., Wieczorek 30.000 zł., Koss 60.000 zł., Imiołek 25.000 zł., Wnuk 10.000 zł., Rudzki 15.000 Szczepanik 15.000 zł., Szkulik 6.000 zł., Bazylewicz 8.000 zł., Dytrych 30.000 zł., Baran 7.000 zł., Dietrajdenhender 15.000 zł., Łazęga 35.000 zł., Szwajcer 25.000 zł., Kwaskiewicz 17.000 zł., Klimkiewicz 10.000 zł., Sosnowski 35.000 zł., Wieluński 35.000 zł., Ingster 40.000 zł.

Ogólna suma przyznanej obywatelom i zaakceptowanej już przez B. G. K. pożyczki, wynosi 695 tys. złotych.

Ponieważ niektórzy z reflektantów, mimo przydzielenia im przez komitet rozbudowy pewnych sum nie otrzymali pożyczki z B. G. K., przeto w najbliższych dniach zjedzie do Sosnowca, inżynier B. G. K., który na miejscu zbada stan budynków, względnie majątek ubiegających się o pożyczki.

Wskutek ograniczania udzielenia pożyczek z funduszów kredytów budowlanych pozostała rezerwa sięgająca 112.300 zł. Rezerwa ta zostanie przez komitet rozbudowy miasta odpowiednio podzielona między reflektantów, którym pożyczki już przyznano.

Według zapewnień, wypłata przyznanych pożyczek odbędzie się w najbliższych dniach

Strajk czeladników piekarskich w Sosnowcu.

Trwający od dłuższego czasu zatarg na tle świadczeń czeladniczych i podwyżki płac między czeladnikami i właścicielami piekarni doszedł do punktu kulminacyjnego.

Wczoraj czeladnicy piekarscy wszczęli akcję, mającą doprowadzić do strajku. Strajk obejmie wszystkich czeladników piekarskich, pracujących w zakładach prywatnych.

Nie strajkowaliby jedynie czeladnicy w piekarni mechanicznej, która zmuszona byłaby zaopatrzyć rynek w większe ilości chleba. W związku z akcją strajkową niektórzy czeladnicy już wczoraj porzucili pracę.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sierpień 29 Piątek

Dziś: Ścięcie głowy Św. Jana.
Jutro Róży
Wschód słońca 4.41
Zachód „ 18.34

RADIO.

WARSZAWA.

Piątek 29 sierpnia.

11.40. Przegląd prasy krajowej P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. Po kom. d. c. muz. gramof. 15.15. Kom. gospodarczy. 15.50. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.30. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Odczyt wojskowy. 18.00. Muz. lekka w wyk. ork. Golda i Petersburskiego. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Płyty gramofonowe. 19.45. Giełda rolnicza. 20.00 Pras. dziennik radjowy. 20.15. Koncert symf. z Doliny Szwajc. W przerwie progr. na dz. nast. i repertuar Warsz. teatrów miejskich. 22.00. Feljeton p. t. „Europa w dziewiczym lesie. 22.15. Kom. meteor., pol., sport.

KATOWICE.

Piątek 29 sierpnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.35. Odczyt z Krakowa. 18.00. Koncert popul. z udz. Tria P. R. w Katowicach. 19.00. Codzienny odcinek powieściowy. 19.15. Rozmaitości, program na dz. nast. 19.30 Śpiew (p. Kitschmann). 20.00. Kom. Zw. Młodz. Polsk. 20.05. Kom. sportowe. 20.15. Koncert symf. z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. i nadprogram 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Ogólna.

(o) **Kontrola recept w aptekach kasy chorych.** Komisarz rządowy ogólnopaństwowego związku kas chorych wydał nowe zarządzenie w sprawie kontroli przy sporządzaniu recept w aptekach kas chorych.

Zarządzenie między innemi poleca, aby „każda recepta przy przyjmowaniu była sprawdzona przez przyjmującego farmaceutę, czy dopuszczalne dawki nie są przekroczone, jak również, czy niema żadnej wątpliwości co do jasnego brzmienia przepisanych środków“.

Farmaceuta, wydający receptę, winien sprawdzić, czy odpis recepty został doklejony do opakowania właściwego leku.

Dotychczasowa praktyka aptek kas chorych wykazaywała niekiedy karygodne niedbalstwo, które w niektórych wypadkach może kosztować życie ludzkie, to też nowe zarządzenie jest bardzo na czasie.

(o) **W sprawie drukowania dowodów osobistych.** Minister spraw wewnętrz. rozesłał do wojewodów okólnik, w którym przypomina, że wyłączność na wykonywanie dowodów osobistych posiada drukarnia państwowa w Warszawie. Ostatnio zdarzyły się wypadki, że na prowincji drukowano dowody osobiste w zakładach graficznych prywatnych. Wobec tego minister. zwraca uwagę, że ustalony w rozporządzeniu wzór dowodów sobistych posiada nietylko określoną treść i wymiary, lecz również papier, zawierający składniki chemiczne, zabezpieczające przed wywabianiem pisma; drukarnie prywatne papieru tego nie posiadają, wobec czego wykonywane przez nie dowody osobiste nie odpowiadają wymaganiom, co wywołuje bardzo często trudności przy ustalaniu autentyczności dowodu.

Minister spraw wewnętrznych polecił wojewodom, aby wydali starostom zarządzenie wycofania w miarę możności dowodów osobistych, drukowanych przez zakłady graficzne prywatne i zamieniania ich na dowody, wykonane właściwie; jednocześnie starostwa przekazywać mają wszystkie zamówienia na druk dowodów osobistych drukarni państwowej w Warszawie.

(o) **Nieprawdziwe wiadomości o wstrzymaniu emigracji do Argentyny.** Wobec rozsiewanych niezgodnie z prawdą wiadomości o wstrzymaniu emigracji do Argentyny na dwa miesiące, rozpowszechnianych przez pokątnych agetów i nielegalnych pośredników w mniemaniu, że uda im się powrócić do metod nieuczciwych, stosowanych dotychczas wobec emigrantów, syndykat emigracyjny wyjaśnia, że emigracja do Argentyny została chwilowo ograniczona dla niektórych kategoryj osób, zaś pewne kategorje emigrantów do Argentyny stale wyjeżdżają.

Ograniczenie częściowe emigracji do tego kraju zostało zarządzone przez polskie władze emigracyjne, poinformowane dokładnie o sytuacji na r[illegible] pracy w Argen[illegible] [illegible] skutkami zeszłorocznego nieurodzaju w Argentynie oraz chwilowym nadmiarem transportów, które muszą być rozesłane do miejsc pracy.

Z Kielc.

(k) **P. wojewoda Paciorkowski wyjechał na urlop.** W dniu 26 bm. p. wojewoda Jerzy Paciorkowski wyjechał na 5-cio tygodniowy urlop. Zastępować go będzie p. wicewojewoda dr. Kroebl.

(k) **Za zasługi, położone na polu organizacji.** W lokalu związku legjonistów odbyła się w tych dniach uroczystość dekoracji srebrnym krzyżem zasługi prezesa związku podoficerów dezerwy p. Małolepszego. Dekoracji dokonał wiceprezes związku p. Karpiński, który wygłosił jednocześnie krótkie okolicznościowe przemówienie, w którem podniósł duże zasługi organizacyjne prezesa Małolepszego.

(k) **B. G. K. przyznał 100.000 zł. na cele rzemiosła.** Jak to już swego czasu donosiliśmy dzięki staraniom zarządu kieleckiego stowarzyszenia rzemieślników chrześcjan bank gospodarstwa krajowego udzielił 25.000 zł. pożyczki na podniesienie rzemiosła.

Suma ta okazała się bardzo niedostateczna w porównaniu z ogromem zapotrzebowań.

Zarząd stowarzyszenia rozpoczął więc powtórne starania, mające na celu przyznanie większej pożyczki. Starania te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Bank gospodarstwa krajowego przychylił się do prośby zarządu i przyznaną poprzednio sumę powiększył do 100 tys. zł.

Tak więc dzięki energji zarządu stowarzyszenia rzemiosło kieleckie zostanie zasilone dość poważną kwotą, która bezwątpienia przyczyni się do podniesienia mocno nadwyrężonego przeżywanym obecnie kryzysem — stanu rzemieślniczego.

(k) **Samobójstwo.** Zysman Spiro, mieszkaniec wsi Przedborz, pow. koneckiego, powiesił się z nieustalonych dotychczas przyczyn.

(k) **Noworodek pod katedrą.** Onegdaj w godzinach popołudniowych przechodnie placu Panny Marji byli świadkami rzadkiej sceny. Pod murem kościoła katedralnego podrzucone zostało dziecko płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni. Przechodzący obok kościoła ludzie usłyszeli kwilenie. Dziecko owinięte było w poduszkę. Podrzutkiem zaopiekowała się policja.

(k) **Piękny czyn członków sekcji scenicznej tow. gimn. „Sokół".** Od szeregu lat w Kielcach mieszka mało znana komu, ongi pierwszorzędna artystka dramatyczna p. Milska. Jest to osoba starsza, która wskutek kalectwa nie może zapracować na swe utrzymanie i znajduje się absolutnie bez żadnych środków do życia.

Nieszczęśliwą artystką zainteresowała się sekcja sceniczna towarzystwa gimn. „Sokół", która zainicjowała myśl stworzenia akcji pomocy materjaalnej p. Milskiej. W tym też celu zorganizowany został komitet w składzie p. p. dyr. Konrad, Zudwicka, Spisowa, Urbański i Jędrzejkiewicz, który postanowił urządzić benefisowe przedstawienie dla pani Milskiej.

Na przedstawienie przeznaczono znaną sztukę Bałuckiego „Grube ryby" w obsadzie miejscowych sił scenicznych w części fachowych, w części amatorskich. Przedstawienie odbędzie się w dniu 17 września br.

(k) **Nieszczęśliwy wypadek.** W fabryce superfosfatów w Kielcach został przysypany nawozem Józef Miernik, zam. we wsi Wzdór-Plebański, pow. kieleckiego. Miernik uległ silnemu zgnieceniu jamy brzusznej. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Aleksandra.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak"—Tajemnice Chińskiej dzielnicy. „Palace" Prokurator oskarża. „Unjon" — Strajk żon.

Czyżby nowa afera w Zagłębiu?

Władze zajęły się machinacjami dwuch właścicieli huty szklanej.

W Strzemieszycach istniała huta szklana pod firmą „Strzemieszyce", której właścicielem był Wł. Suryn, a cichym jego wspólnikiem i prokurentem firmy Adam Drecki.

W ostatnim czasie właściciele huty wstrzymali wypłatę zarobków robotników, jakoteż wszelkie inne należności, a firmę przemianowali na firmę „Teps", przez zawarcie pewnego kontraktu notarjalnego, bez wpłacania jednakże jakichkolwiek udziałów. Jako nowa firma huta odmówiła wypłaty

wszelkich starych pretensyj.

Nadmienić należy, że wartość huty oszacowana jest na sumę 300 tys. zł., tymczasem same długi hipoteczne firmy wynoszą 400 tys. zł., a po zatem inne wierzytelności szacują na około 300 tys. zł.

Wśród tych pretensyj znajdują się pretensje robotników, dostawców, oraz co najważniejsza... monopolu spirytusowego na sumę 150 tys. zł. Dwa lata temu bowiem, monopol spirytusowy dał Wł. Surynowi 200 tys. zł. na powiększenie huty, która to kwota miała być spłacona dostawą butelek dla

monopolu spirytusowego w Turcji.

Należy zaznaczyć, że suma ta oprócz 50 tys. zł. nie była w zupełności zabezpieczona.

P. Wł. Suryn jest w Polsce znany już z podobnych afer. Był bowiem bohaterem głośnej przed dwoma miesiącami afery tow. kolonizacyjnego „Saska Kępa" w Warszawie, którego passywa wynosiły przeszło 700 tys. zł., podczas gdy aktywa były kilkakrotnie mniejsze. Dzięki tej aferze najwięcej poszkodowany został bank gosp. kraj.

Gdy wreszcie robotnicy i wierzyciele zaczęli energiczniej dopominać się o swe należności p. Suryn i Drecki zaczęli twierdzić, że właścicielami firmy są Leo Lewi, Sznapira i Federowski.

Uspokoiwszy się nieco w ten sposób z wierzycielami, Suryn i Drecki zaczęli kombinować dalej. A więc mimo przemianowania firmy wystawiali na starą jeszcze firmę

czeki bez pokrycia, weksle piwniczne,

przyjmowali od klijentów weksle i puszczali je dalej w obieg, jak np. weksle

p. Śmietany i Adamczewskiego z Ząbkowic,

a nawet robili zamówienia na starą firmę, kilkakrotnie sprzedając jeden i ten sam towar.

Czerpiąc z takich oto źródeł pieniądze, prowadzili wystawny tryb życia, bawiąc się po pierwszorzędnych lokalach.

Obecnie dopiero wszyscy poszkodowani, m. in. baron von Hagen z Krakowa, wystąpili ze zbiorową skargą do prokuratora.

Z Sosnowca.

Nowy dziennik w Zagłębiu

Dochodzą nas wieści ze źródeł miarodajnych, że endecja w Zagłębiu funduje sobie nowy dziennik, który ukazywać się będzie w czasie najbliższym p. t. „Dziennik Narodowy Zagłębia Dąbrowskiego". Powołanie do życia nowego organu codziennego przywódcy obwiepolscy uzasadniają całkowitą utratą wpływów wysługującego się im dotychczas pisma, które będąc własnością przemysłowców, podpisanych na odezwie prorządowej po przewrocie majowym, jest do pewnego stopnia skrępowane w wypowiedzeniu sądu bezstronnego.

Co prawda po zmniejszeniu do połowy ilości ogłoszeń rządowych, udzielanych temu pismu, redakcja występuje z nieco ostrzejszą krytyką rządu, ale to endecji nie wystarcza, wobec czego tworzą oni nowy organ dla wylewania swej żółci.

ZAKŁADY UBEZPIECZEŃ A KREDYTY BUDOWLANE.

Bank gospodarstwa krajowego nadesłał do magistratu w Sosnowcu pismo, w którem zaleca, aby komitet rozbudowy miasta udzielał także kredytów budowlanych zakładom ubezpieczeń, w wysokości 90 proc. ogólnej sumy kosztorysu.

Kredyty udzielone zakładom, mają nie obciążać kredytów miasta ani obecnie, ani w przyszłości.

(s) **Osobiste.** Zastępca naczelnego lekarza i inspektor lekarski pow. kasy chorych w Sosnowcu, dr. K. Ryder wyjechał na urlop.

(s) **Rozpoczęcie roku szkolnego.** Rok szkolny we wszystkich szkołach powszechnych i średnich rozpoczyna się we wtorek, dnia 2 września br., uroczystem nabożeństwem. W środę 3 września rozpoczynają się już normalne lekcje.





HRABIA MONTE CHRISTO.

387.

Na to zdobyła się zaledwie, że skinęła głową dziadkowi, któremu się zdawało, że mu wyrywają duszę, gdy ją wynosili.

D'Avrigny wyszedł wraz z chorą, polecając jednocześnie Villefortowi, ażeby poszedł sam do apteki i w swojej obecności kazał przyrządzić lekarstwa, a następnie przyniósł je sam do domu.

Powtórzywszy raz jeszcze surowo, ażeby nic absolutnie nie dawano chorej, d'Avrigny wrócił do Noirtiera, zamknął starannie drzwi i, przekonawszy się że nikt nie słucha, zbliżył się do paralityka.

— Czy pan wiesz co o chorobie swej wnuczki?

— Tak — wyraził spojrzeniem starzec.

— Czyżby pan przewidywał wypadek, który dziś spotkał Walentynę?

— Tak.

D'Avrigny pomyślał chwilę, a potem, przysuwając się jeszcze bliżej do Noirtiera, zapytał głosem jeszcze bardziej zniżonym:

— Czy widziałeś jak biedny Walentyniec umierał? Domyślasz się z czego umarł?

— Tak.

— Według twego mniemania, umarł śmiercią naturalną?

Coś nakształt ździwienia przebiło się na twarzy bezwładnego, a oczy powiedziały „nie".

— Więc wpadłeś na domysł, że został otruty?

— Tak.

— Sądzisz pan, że ktoś go z rozmysłem otruć usiłował?

— Nie.

— Lecz w twem mniemaniu otruła go ta sama ręka, która teraz chciała zgładzić Walentynę, a wtedy godziła na życie innej osoby?

— Tak.

— Więc i ona padnie ofiarą? — zapytał d'Avrigny, wlepiejąc przenikliwy wzrok w Noirtiera i czekając, jakie wrażenie sprawią słowa te na starcu.

— Nie — odpowiedział Noirtier, ze spojrzeniem pełnem tryumfu.

— Spodziewasz się zatem, iż morderca odstąpi od spełnienia swego niecnego zamiaru?

— Nie.

Doktór był zdumiony.

— Jesteś więc chyba mniemania, iż trucizna nie wywrze pożądanego przez truciciela skutku?

— Tak.

— Na jakiejże zasadzie urobić sobie pan mogłeś to niezwykłe mniemanie?

Paralityk skoncentrował całą siłę swego wzroku na jednym punkcie d' Avirgny spojrzeał za nim w tym samym kierunku i stwierdził nie bez zdziwienia, iż oczy starca zwrócone były na lekarstwo, które on sam stale przyjmował.

— Ach — zawołał d'Avrigny nagłą myślą uderzony — więc ty...

— Tak mówił tryumfalny wzrok starca.

— Uchroniłeś ją od śmierci, dając jej lekarstwo, o którem wiedziałeś, iż jest trucizną. To znaczy. iż organizm jej do trucizny tej przyzwyczaiłeś?...

— Tak!... tak!...

— I tym samym uratowałeś jej życie!

Starzec nie dał tutaj swego znaku potwierdzenia. Oczy jego tylko promieniały radością.

— Cel twój osiągnąłeś. Gdyby nie twa przezorność, nasza droga Walentyna byłaby martwem ciałem już tylko. Atak był gwałtowny, wstrząsnął całym jej organizmem, lecz jej nie zabił. To twoja, panie, zasługa. Tobie jedynie zawdzięcza ona życie. I żyć będzie, o ile jakiego innego na nią nie wykonają zamachu.

Z oczu bezwładnego starca popłynęły łzy radości.

W tej chwili nie wszedł, lecz wbiegł do pokjou de Villefort, ze słowy:

— Masz wszystko, doktorze, czegoś żądał. Lekarstwo w mojej przygotowano obecności, przyczem badałem skrupulatnie napisy na wszystkich flaszkach i słojach. Następnie sam je tutaj przyniosłem, nie dotknęły ich niczyje absolutnie ręce, za co ręczyć mogę.

D'Avrigny wziął flaszkę, nalał parę kropel na dłoń i posmarował.

— Tak, tego właśnie żądałem— powiedział — chodź więc coprędzej do pokoju Walentyny, gdzie dam wskazówki, jak należy obchodzić się z chorą. Ty zaś, panie prokuratorze królewski, dopilnować musisz, by nic niezwykłego się nie stało.

I wyszli, pozostawiając Noirtiera samego.

W tej samej chwili, gdy doktór i de Villefort wchodzili do pokoju Walentyny, jakiś ksiądz włoski, o ruchach spokojnych i pewnych siebie, bardzo stanowczych i pewnych siebie, najmował dla siebie dom, jedną ścianą przylegający do pałacu de Villeforta.

c. d. n.

Kielce w obliczu nowego budżetu na rok 1930-31.

Administracja ogólna i majątek oraz przedsiębiorstwa komunalne.

Przed kilkoma dniami pod powyższym tytułem zamieściliśmy artykuł, omawiający ogólnie obecną sytuację finansową miasta w obliczu nowouchwalonego preliminarza budżetowego na rok 1930-31.

Ogólne administracyjne wydatki zwyczajne nowego budżetu wynoszą 451.759 zł. Jest to suma, która wynosi niecałe 21 procent ogólnej sumy budżetowej. Należy przyznać, że wydatki administracyjne w porównaniu z innemi miastami są bardzo małe.

Mamy miasta, nieźle stojące finansowo, w których wydatki administracyjne wynoszą 26 do 30 procent ogólnych sum budżetowych. W tym więc wypadku należy przyznać plus radzie i magistratowi kieleckiemu.

Z ogólnej sumy wydatków administracyjnych 359.579 zł. stanowią wydatki osobowe (premje), reszta stanowią wydatki, związane z utrzymaniem biura (materjały biurowe i t. p.).

Drugim działem również bardzo ważnym są wydatki i dochody, związane z majątkiem komunalnym. Majątek komunalny Kielc jest bardzo mały. Po za parkiem oraz kilkoma domami i targowicą miasto nie posiada żadnych większych objektów. Wydatki tego działu wynoszą 22.565 zł.

Są to wydatki, przeważnie związane z remontem domów oraz utrzymaniem parku i targowicy oraz hal targowych. Dochody z majątku komunalnego, przeważnie z czynszu mieszkaniowego wynoszą 83.044 zł.

Pozatem w wydatkach nadzwyczajnych przewidziana jest suma 97.000 zł. na remont dawnej elektrowni miejskiej przy ul. Leśnej.

Bardzo poważnie zachwiała wydatkami zwyczajnemi miasta pozycja przedsiębiorstw komunalnych, która wynosi 88.374 zł. Jest to suma, która stanowi deficyt z największego, jakie miasto posiada przedsiębiorstwa z wodociągów i kanalizacji miejskiej.

Jak to już kilkakrotnie donosiliśmy, aczkolwiek prawie całe miasto jest już skanalizowane, to jednakże na skutek małej ilości połączeń poszczególnych domów z głównym kolektorem kanalizacyjnym i wodociągowym — dochody miejskie są nieznaczne przy jednoczesnych bardzo dużych wydatkach.

Według przypuszczeń jeszcze obecny rok budżetowy przyniesie deficyt z wodociągów i kanalizacji, a dopiero w roku budżetowym 1931-32 można się spodziewać dochodów.

Drugim przedsiębiorstwem komunalnym jest rzeźnia miejska a następnie przedsiębiorstwo rozklejania afiszów, które rokrocznie przynoszą miastu dość znaczne dochody. W nowym budżecie przewidywany jest dochód 43.851 zł.

Niebezpieczny złodziej, dezerter i komunista z Czeladzi w potrzasku.

W dniu 2. 7. b. r. uciekł do Chrzanowa z szeregów 40 p. p. we Lwowie czeladzianin o bujnej przeszłości, częsty bywalec więzienia mokotowskiego, Marjan Fudała.

Ukrywając się przed okiem władz, zajmował się kolportarzem bibuły komunistycznej i dzielił się cudzą własnością, za co popadł w kolizję z policją. Ścigany listami gończemi za dezercję, kradzieże i robotę komunistyczną schronił się do Czeladzi i ukrywał się u swoich krewnych i znajomych.

Kilkakrotne obławy policyjne mające na celu schwytanie niebieskiego ptaszka nie dały rezultatu. Dopiero onegdaj, w czasie snu schwytano Fudałę u jego kompana Mieczysława Rajszczaka, Kilińskiego Nr. 3.

Zbudzony ze snu opryszek starał ratować się ucieczką przez okno, lecz wpadł w objęcia otaczających dom policjantów.

Fudałę przekazano żandarmerji, a udzielających mu schronienia policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej.

Krwawa zabawa dożynkowa

w powiecie sandomierskim.

U jednego z gospodarzy we wsi Kośmierzowo, pow. sandomierskiego odbywała się taneczna zabawa dożynkowa.

Jadła i napojów było wbród. Nic więc dziwnego, że ochota i humor rosły z każdą minutą. Podnieceni alkoholem parobcy rozpoczęli tańce.

Tymczasem na zabawę przybyło kilku nowych gości w osobach 7 żołnierzy z 5 pułk. saperów z Sandomierza, którzy rozpoczęli zaraz tańczyć.

Pomiędzy Czesławem Skoblem a Marjanem Kapuścińskim wynikła sprzeczka, która zamieniła się w niedługim czasie w krwawą bójkę. Skobel wraz z 4 żołnierzami, nazwiska których nie są dotychczas znane rzucili się na Kapuścińskiego i czem kto mógł w dotkliwy sposób go pobili, tak że po przywiezieniu do szpitala zmarł. Policja prowadzi dochodzenie.

To się nazywa dokładny rachunek.

runt — wiedzieć, gdzie uderzyć...

Pewien właściciel samochodu jechał z Zagłębia w stronę Kielc.

Nagle na środku szosy coś trzasło w motorze i maszyna stanęła jak by wrośnięta w ziemię.

Właściciel wysiadł i majstruje całą godzinę przy maszynie bez widocznego jednak skutku.

Gdy już dostatecznie umazał się smarem, posyła przechodzącego chłopca po kowala z pobliskiej wioski.

Ten przychozi, podnosi maskę, ogląda dość niedbale motor i uderza młotkiem trzykrotnie w pewne miejsce.

Motor zaczyna funkcjonować.

— Ile jestem winien? — pyta właściciel.

— 50 złotych.

— To trochę zadrogo, — protestuje właściciel. Skąd się wzięła tak wielka suma za trzy uderzenia młotkiem?

— Jeden złoty za pierwsze uderzenie, jeden złoty za drugie uderzenie, jeden złoty za trzecie uderzenie...

— A czterdzieści siedem złotych?

— A czterdzieści siedem złotych za to ,że wiem gdzie trzeba uderzyć.

Pierwsze oznaki przezwyciężania depresji.

Nowy raport instytutu badania konjunktur i cen.

Instytut badania konjunktur i cen ogłosił nowe sprawozdanie, charakteryzujące sytuację gospodarczą w Polsce.

Według tego sprawozdania w sytuacji na rynku pieniężnym nastąpił ostatnio znamienny a korzystny zwrot pod wpływem poprawy stanu wypłacalności, która się rozpoczęła w czerwcu, a w lipcu przybrała rozmiary silniejsze. Zmniejszenie się sumy protestów wekslowych pociągnęło za sobą wzrost zaufania w stosunkach kredytowych. Portfel wekslowy banku polskiego, który od listopada r. ub. zmniejszał się niemal nieprzerwanie, wykazał po raz pierwszy w lipcu poważny wzrost; silniej jeszcze zwiększył się portfel banków prywatnych. Należy to traktować, jako zapowiedź zwiększenie się obrotów towarowych oraz produkcji przemysłowej.

Tendencje do rozszerzenia produkcji występują coraz wyraźniej na rynku towarowym. Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym już od kilku miesięcy wykazuje niemal nieprzerwany wzrost; odpowiedni wskaźnik podniósł się z 82, 1 w marcu do 91.1 w lipcu. Tendencja do zwiększenia się zbytu wewnętrznego występuje już zupełnie wyraźnie, o ile chodzi o węgiel oraz o maszyny przemysłowe i rolnicze.

Ogólne rozmiary wytwórczości wzrosły jednak w lipcu tylko nieznacznie. Ogólny wskaźnik produkcji podniósł się zaledwie z 102,7 w czerwcu do 103.4 w lipcu. Przemysły włókienniczy i węglowy, zatrudniające razem około 40 proc. wszystkich robotników, wykazują jednakże już wszelkie warunki ku temu, aby mogło w nich nastąpić rozszerzenie produkcji.

Polska wchodzi już obecnie powoli w takie stadjum depresji, które się charakteryzuje pewnym wzrostem produkcji. Nie oznacza to bynajmniej, że konjunktura wchodzi w fazę poprawy. Depresja trwa nadal, przyczem istnieją czynniki, które przeciwdziałają jej przezwyciężeniu.

(s) **Ważne dla abiturjentów seminarjów nauczycielskich.** W miejscowościach, należących do kuratorjum szkolnego na Polesiu nad Bugiem jest do objęcia 69 posad nauczycielskich.

Podania ubiegających się o posady należy kierować do kuratorjum poleskiego.

(s) **„Tydzień bandery“ w Sosnowcu.** W związku z mającym się odbyć „tygodniem bandery“ ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu, w czasie od 31 sierpnia do 7 września br., zarząd oddziału zawiadamia o tem wszystkich swoich członków, prosząc o liczne zebranie się w nadchodz. niedzielę do lokalu L. M. i Rz., ul. Parkowa 1, o godzinie 8 rano, gdzie nastąpi podniesienie „bandery“ i wymarsz ze sztandarem na nabożeństwo do kościoła w Sosnowcu.

Pluton reprezentacyjny w pełnym składzie winien zgłosić się o godz. 7 min. 30, gdzie otrzyma specjalne instrukcje, co do pełnienia swych funcyj w czasie uroczystości.

(s) **Kradzież bielizny.** Rychter Pinkus, zam. przy ul. Piłsudskiego nr. 8, zameldował, że służąca jego Perla Rywka Borzykowska skradła mu bieliznę, wartości 400 zł. i zbiegła.

Z Będzina.

(b) **Osobiste.** Lekarz powiatowy sejmiku będzińskiego, dr. Pietraszewski wrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem dzisiejszym objął urzędowanie.

(b) **Kradzież roweru.** Aleksemu Mabinie, zam. w Żychcicach skradziono rower, wartości 120 zł.

Z Dąbrowy.

(d) **Napił się kwasu karbolowego.** Władysław Jędryszczyk, l. 23, zam. na kolonji Ostrowy, usiłował się otruć kwasem karbolowym. Jędryszczyka w stanie ciężkim przewieziono na kurację do szpitala kasy chorych w Niemcach. Powód targnięcia się na życie nieznany.

Z Zawiercia.

(z) **Kredyty dla drobnego przemysłu i rzemiosła.** W najbliższych dniach komunalna kasa oszczędności powiatu zawierckiego udzielać będzie pożyczek dla drobnego przemysłu i rzemiosła na 2 i pół lat.

Podania zainteresowanych będą przyjmowane przez kasę komunalną do dnia 10 września, gdzie też można zasięgnąć bliższych informacyj.

(z) **Podziękowanie prezydenta Rzeczypospolitej.** Starostwo otrzymało z kancelarji cywilnej prezydenta Rzplitej dwa pisma, w których z polecenia p. prezydenta kancelarja przesyła podziękowania dla społeczeństwa Zawiercia, zebranego na akademji w domu ludowym w dniu 15 bm. na uroczystości 10-lecia zwycięstwa pod Warszawą i dla członków sejmiku, za nadesłane depesze hołdownicze.

(z) **Usiłowanie samobójstwa.** Onegdaj o godz. 22.30, posesja przy ul. Paderewskiego 4 była widownią smutnego zajścia. Zamieszkały tam gospodarz filji kasy chorych, 32-leni Ludwik Ciepliński, wskutek rozstroju nerwowego, wypił szklankę roczczynu kwasu solnego i jodyny.

Przewieziony do szpitala, gdzie pomimo natychmiastowej pomocy stan jego przedstawia się poważnie.

(z) **Chleb z „rodzynkami“.** Do komisarjatu zgłosiła się Franciszka Więciężowa z zakupionym w piekarni Strączyńskiego chlebem, w którym znalazła robaka. Strączyńskiego pociągnięto do odpowiedzialności.

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella: — „Szlakiem hańby“. Kino Apollo: „Ulica grzechu“.

Z Olkusza.

(ol) **Remont szkoły żeńskiej w Olkuszu.** Przed kilku dniami po zbadaniu stanu budynku szkolnego w Olkuszu przy al. Mickiewicza, skonstatowano, że z powodu podziemnych sklepień, budynek ten od pewnego czasu się zarysował i wymaga gruntowniejszego remontu.

W każdym razie tak późne stwierdzenie potrzeby remontu, kiedy za kilka dni szkoła powinna być otwarta, jest dość karygodne. Zachodzi podobno obawa, że około 600 dzieci trzeba będzie ulokować w prywatnych domach, aby nauki nie przerywać. Kierowniczka szkoły oświadcza, że o niebezpiecznym stanie bydynku szkolnym przypominała magistratowi od kilku lat.

(ol) **Za małe oszustwo 10 dni aresztu.** Nieprzyjemny wypadek przytrafił się solidnemu kupcowi Ksylowi Frenklowi w Olkuszu, który zamiast 4 metrów płótna, odmierzył gospodarzowi Kurkowskiemu ze Sułoszowej, tylko 3 m. i 85 cmt.

Gospodarz był przedtem u konkurenta Frenkla, lecz nie mogąc tam dobić targu z powodu kilku groszy, „tranzakcję“ zrobił z Frenklem. Konkurent Frenkla zaprosił gospodarza do swego sklepu, zważył w ręce towar i oświadczył zdumionemu gospodarzowi, że został oszukany na miarze. Zrobiono protokuł i Frenkiel odsiedzi teraz 10 dni aresztu za to małe oszustwo.

Ze sportu.

Klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego podaje do wiadomości, że w dniu 31 bm. tj. wnajbliższą niedzielę, odbędzie się wycieczka familijna na motocyklach do Jaworzna. Konieczny jest udział wszystkich członków z rodzinami, gdyż zarząd klubu dnia tego pragnie rozdać uroczyście nagrody i dyplomy odznaczonym na pierwszych wyścigach klubowych oraz omówi sprawę wielkiego wyścigu motocyklowego o mistrzostwo klubu, projektowanego na dzień 21 września br.

Wyścig ten zapowiada się bardzo interesująco dla szerszego ogółu, da on bowiem sporo wrażeń i emocji widzowi, który będzie miał możność obserwowania ścigających się na potrójnem okrążeniu trasy. Obecnie zarząd K. M. Z. D. posiada już trzy bardzo cenne nagrody honorowe dla zwycięzców, a mianowicie od prezesa klubu, firmy Austro - Daimler oraz od firmy „Dak“ z Sosnowca.

W dniu 30 bm., to jest w sobotę o godzinie 16 nastąpi wyjazd na trasę wyścigu omistrzostwo klubu MZD., w celu zbadania trasy.

W nachodzącą niedzielę, tj. 31 bm. T. S. Victorja z Sosnowca wyjeżdża do Zawiercia, aby zagrać z tamtejszą „Wartą“ w piłkę nożną o zaszczytny tytuł mistrza okręgu kieleckiego. Z uwagi na to, że „Victorja“ prowadzi I miejsce w tabeli z 4-ma punktami, a wynik remisowy z „Wartą“ daje jej pełną gwarancję na mistrza z jednej, z drugiej zaś strony, biorąc pod uwagę wynik 5 : 0 na korzyść „Warty“ w Radomiu z tamt. RKS., spodziewać się należy nader interesującej i ambitnej gry obu zespołów.

To też miłośnicy tego sportu z Sosnowca wybierają się gremjalnie na powyższe zawody, bądź koleją, bądź autami.

Zainteresowani, pragnący wyjechać na powyższe zawody zechcą się zgłosić do lokalu „Świtu“, skąd o godz. 2 pop. wyruszy auto za opłatą znacznie niższą niż kolejowa. Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje sekretarz „Świtu“ codziennie od godz. 17 do 20 do soboty godz. 20-ej włącznie.

DOBRZE SIĘ PRZEKONAĆ NA WŁASNEJ SKÓRZE!

Na stacjach kolejowych będzie wreszcie porządek.

Bez przesady prawie można powiedzieć, iż na kolejach polskich, na każdej niemal stacji, istnieje inny system umieszczania napisów informacyjnych.

Na jednych nazwa stacji uwidoczniona jest na przedzie budynku, na innych z boku, a jeszczee na innych napic zakryty jest małownniczo rozrośniętem dzikiem winem. Na niewielu tylko stacjach znajdują się napisy orjentacyjne na krańcach peronów.

Dlatego też pasażerowie bardzo często nie mogą zorjentować się, gdzie się w danej chwili znajdują.

Podobno przygoda taka spotkała ostatnio jednego z wyższych urzędników ministerjum komunikacji, który przejechał kilka stacyj zadaleko, nie mogąc się zorjentować. Rezultatem tego są wydane już jednolite przepisy w sprawie umieszczania napisów z nazwami stacyj i okólniki do konduktorów polecające wymawianie donośnym głosem nazwy stacji, bezpośrednio po zatrzymaniu się pociągu.

Dyrektor wielkiej firmy skazany na 2 tygodnie aresztu

za zmuszanie pracowników do pracy w godzinach nadliczbowych.

W sądzie powiatowym XXV w Warszawie, rozegrał się sensacyjny proces o „zmuszanie urzędników do pracy w godzinach nadliczbowych". przez zakłady przemysłowe „Skoda" w Okęciu.

Rozprawa powstała wskutek skargi wniesionej przez pracownika Zarębę.

Skarga mówiła, że w „Skodzie" zmusza się do pracy wieczor. pod groźbą usunięcia z posady i wskazywała cały szereg świadków. Przeprowadzone dochdzenie ustaliło, że inkryminowane zarzuty są prawdziwe. W sprawę wdał się inspektorat pracy, wytaczając proces karny dyr. Kabatowi i inż. Tadeuszowi Heynemu.

Wśród zbadanych świadków najbardziej obciążające zeznania złożyli Ludwik Szmidt i Kazimierz Łabędź. Pierwszemu polecono pozostawać wieczorami dla dodatkowej pracy, a gdy zmęczony wyczerpującem ośmiogodzinnem zatrudnieniem, odmówił, — wydalono go. Szmidt skarżył się za to na dyr. Kabata do inż. Heynego, który przyznawał mu rację, atoli do pracy z powrotem go nie przyjął.

Jeszcze wymowniejsze fakty przytoczył Łabędź. Pewnego razu zmuszono go do pracy dodatkowej (poza zwykłą dzienną) w nocy i następnego dnia do godziny 2 po południu, a więc przez 30 godzin zrzędu. Na rozprawie ujawniły się roszczenia urzędników zatrzymywanych do pracy w godzinach nadliczbowych, które przekraczają po 4.500 zł.

W wyniku rozprawy sędzia Węglewski skazał dyr. Kabata za przekroczenie art. 18 Ustawy o Pracy z dnia 18.12.1919 na 500 zł. grzywny lub 2 tygodnie aresztu, a inż. Heynego uniewinnił.

Wyrok skazujący dyrektora jednego z większych zakładów przemysłowych w Polsce, wywołał duże wrażenie i niezawodnie będzie przestrogą dla innych pp. dyrektorów.

PRZESZEDŁ 5 RAZY NAOKOŁO ŚWIATA.

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jakie rekordy daje codzienna praca, zwłaszcza w zawodach wymagających ciągłego chodzenia. A są to rekordy nielada. Jedno z pism amerykańskich dokonało z okazji 50-lecia pracy pewnego listonosza w Chicago interesującego obliczenia, ile on w ciągu swej półwiekowej pracy zawodowej przeszedł. Wypadło 125.000 mil angielskich czyli ponad 190.000 kilometrów. Jeśli ktoś przewędruje raz jeden naokoło świata już się o tem wiele pisze, a tymczasem czemże jest taki globtrotter, wobec owego listonosza, który ze swych codziennych wędrówek przy roznoszeniu listów mógłby ułożyć pas, mogący prawie pięciokrotnie opasać kulę ziemską wzdłuż równika.

NIE PĘDŹ ZBYT SZYBKO!

W Górach Olbrzymich, pod Reinerz, ustawiono na zakręcie szosy oryginalny znak ostrzegawczy dla automobilistów: jest wyrzeźbiona z drzewa figura policjanta naturalnej wielkości, który wskazuje ręką tablicę z napisem: „25 kilometrów na godzinę, albo 25 marek kary!" W nocy oczy figury, w których osadzono żarówki, płoną czerwonem światłem.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 28. 8.

Warszawa Dol. 8.89
Nowy Jork 8.902
Londyn 43.39
Paryż 35.06
Wiedeń 125.94
Praga 26.44 i pół
Włochy 46.69
Belgja 124.60
Szwajcarja 173.22
Holandja 359.09
Kopenhaga 238.96
Berlin 212.83
Dol. War. pr. obrt. 8.89¼
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 62.00
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 55.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 114.00—113.50
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 57.25—57.50

Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 28. 8.

Bank Handlowy 110.00
Bank Polski 168.00
Węgiel 46.00
Modrzejów 9.00
Parowozy 20.00
Starachowice 15.50 — 15.75
Haberbusch 118.00

Tendencja mocniejsza.

Doktór do chorego: — A co pan miał dziś na śniadanie?
— Jajko i trochę wina.
— Smakowało panu?
— Niebardzo. Wolałbym małą odmianę.
— Naprzykład?
— Żeby jajko było młode a wino stare, bo dotychczas jest właśnie naodwrót.

Nauka i wychowanie.

DOKTÓR filozofji (filologja) udziela lekcyj angielskiego. Tłomaczy teksty angielskie i niemieckie, przekłada z niemieckiego i polskiego na angielski. Tel. 4-37, Będzin.

Kupno i sprzedaż.

TYLKO ZŁ. 10.— 6 pocztówek i portret artystycznie wykonany w Zakładzie Fotograf. „Studjo" Sosnowiec, 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka Kolejowego, tel. 6-11

MASŁO, JAJA SERY sprzedaż hurtowa „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12. w podwórzu, tel. 14-25.

DO sprzedania dom, 5 ubikacji w dobrym stanie. Sosnowiec, Środula, Północna 23 Antoni Sołtysik.

50 metrów słomy do sprzedania. Wiadomość: Czeladź, Milowicka 71. Janota.

PLAC do sprzedania. Cena przystępna. Ząbkowice, przy stacji ul. Kościelna dom Jędrzejewskiego u Kraśnickiego.

KSIĄŻKI SZKOLNE nowe i używane nabywa i sprzedaje Księgarnia „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

KUPIĘ wóz w dobrym stanie. Wiadomość filja „Expresu" Grodziec.

SPRZEDAM otomanę, kozetkę tanio. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

Posady zaofiarowane

STENOGRAFJI listownie jaknajdokładniej wyuczamy. „Stenograf". miesięcznik wychodzi. „Stenografja Parlamentarna" — udoskonalona, wydana. Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26.

POSADY I PRACE.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera wyuczają na zdolnych kierowców mechaników. Długoterminowe spłaty ratami. Sosnowiec, Piłsudskiego 3.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW w Sosnowcu, Swobodna 7. St. Konopki przy warsztatach własnych wyuczają na zdolnych szoferów mechaników każdego słuchacza. Zapisy codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Kurs obniżony 20 proc. Dla przyjezdnych mieszkania.

Przed zapisaniem się,

na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do Warszawskiej Szkoły **INŻYNIERA FROMA**, Sosnowiec, Warszawska 22.

POTRZEBNA dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia", Czeladź, Rynek 8.

LOKALE.

POSZUKUJE się pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem w okolicy ulicy Nowej. Zgłoszenia do administracji „Expresu" Sosnowiec pod „Solidna".

PRZYJMĘ młode bezdzietne małżeństwo na mieszkanie. Wiadomość, Grochowa 2. Buchacz.

2 panów poszukuje mieszkania przy rodzinie lub osobnego. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

Zgubione dokumenty.

ANTONI Bąk zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca, książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

IWANOW Konstanty zgubł książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

KĘDZIOR Paweł zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Strzemieszyce.

KWIATKOWSKI Aleksander zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

FINOWSKA Walerja zgubiła legitymację zasiłkową PPUP. Sosnowiec.

KATARZYŃSKI Józef zgubił świadectwo zwolnienia z kopalni Hr. Renard.

JULJANOWI Goławskiemu zaginęła książeczka ubezpieczeniowa opiewająca na 1.000 zł. wydana przez gminę Niwka.

KIELCH Henryk zgubił książeczkę wkładową nr. 179 Ząbkowickiego towarzystwa pożyczkowo - oszczędnościowego.

RÓŻNE.

DNIA 28 BM. IDĄC ULICAMI TRZECIEGO MAJA od poczty, Modrzejowską, Krótką na Małachowskiego zgubiono pamiątkową złotą bransoletę z ametystem. Uczciwego znalazcę uprzejmie proszę o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem do administracji „Expresu".

ZA oszczerstwo rzucone na mnie o kradzież parasola. pociągnąłem pana I. Majtka ulica Sączewska do odpowiedzialności sądowej. Oskar Haber, tapicer.

ODDAM na własność chłopczyka 2 tygodniowego niechrzczonego za jakimkolwiek wynagrodzeniem. Wiadomość: Pogoń, Wielka 17. Janina Skowerska.

PANIĄ, która jechała w dniu 26 b. m. autobusem z Pieskowej Skały do Dąbrowy z wiązanką wrzosu, bardzo proszę o łaskawe podanie swego adresu do administracji „Expresu" dla „Towarzysza Podróży".

ZA weksle wystawione przez wyrodnego syna na moje nazwisko nie odpowiadam. Cezarjusz Opara.

W Wojkowicach - Komornych jest do wydzierżawienia 10 mórg pola gliniastego na wyrób cegły. Własność Gromady. Wiadomość u sołtysa wsi Wojkowice - Komorne.

PRZYJMĘ 2 panie na 3-ch miesięczny kurs ondulacji. Zakład fryzjerski. Sosnowiec, ul. Nowopogońska 29. Wł. Drygalak.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94